



Ministerstwo Sprawiedliwości



Departament Spraw Rodzinnych i Nieletnich

DSRiN-V.0512.3.2024
Warszawa, 24 lipca 2024 r.

Pan
Dawid Prusak

Szanowny Panie,

w odpowiedzi na petycję skierowaną do Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej, która w dniu 23 maja 2024 r. przekazana została według właściwości do Ministerstwa Sprawiedliwości, uprzejmie przedstawiam poniższa odpowiedź.

W swoim wystąpieniu prosi Pan o podjęcie inicjatywy ustawodawczej w celu:

1. zniesienia obowiązku alimentacyjnego wynikającego z Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego w przypadku, gdy miałby on obciążać ofiarę czynu zabronionego (zgwałcenia lub wykorzystania seksualnego małoletniego) w wyniku którego doszło do poczęcia danego dziecka, rodzeństwo dziecka, które ofiara poczęła z osobą inną niż sprawca zgwałcenia lub wstępnych oraz zstępnych ofiary (jeśli nie są jednocześnie zobowiązani do obowiązku alimentacyjnego z tytułu pokrewieństwa ze sprawcą zgwałcenia – drugim z rodziców).
2. zniesienia prawa do zachowku przysługującego dzieciom poczętym w wyniku określonych powyżej czynów zabronionych w ramach spadku po ofierze tego czynu,
3. umożliwienie zrzeczenia się praw rodzicielskich przez rodzica dziecka – ofiarę czynu zabronionego w wyniku którego doszło do przestępstwa.

Niewątpliwie przyznać należy, że przedstawione przez Pana propozycje dotyczą bardzo wrażliwej sfery zarówno dla ofiary przestępstwa jak i narodzonego z niego dziecka.

Odnosząc się do przedstawionej w pkt 1 propozycji zniesienia obowiązku alimentacyjnego należy wskazać, że przedstawiony postulat nie uwzględnia naczelnej zasady prawa rodzinnego jaką jest - dobro dziecka.

Zauważyć można, że obowiązek alimentacyjny jest świadczeniem osobistym rodziców dziecka, a zasady ustalania jego wysokości zostały precyzyjnie określone w polskim ustawodawstwie. Obowiązek ten wynika z pokrewieństwa, o czym stanowi przepis art. 128 ustawy z dnia 25 lutego 1964 r. Kodeks rodzinny i opiekuńczy (Dz. U. z 2023 r., poz. 2809) – zwanej dalej „k.r.o.”. Artykuł 133 k.r.o. określa, że to rodzice zobowiązani są do świadczeń alimentacyjnych względem dziecka, które nie jest jeszcze w stanie utrzymać się samodzielnie. Uregulowanie to jest jasne i wyraża oczywistą zasadę, że dziecko do swojej egzystencji potrzebuje środków, a za ich dostarczenie odpowiadają jego rodzice. Przedstawiona w petycji propozycja odnosząca się do obowiązku alimentacyjnego uwalnia od odpowiedzialności za dziecko poczęte w wyniku przestępstwa nie tylko osobę pokrzywdzoną przestępstwem, ale również jej rodzinę. W postulatcie tym

całkowicie są pominięte prawa dziecka, a przecież nie ono jest sprawcą przestępstwa. Takie rozwiązanie byłoby niewątpliwie krzywdzące i represyjne wobec dziecka, które w żaden z sposób nie przyczyniło się do zaistniałego przestępstwa. Jeszcze bardziej krzywdzące byłoby to w stosunku do dziecka, którego ojcostwo nie zostało ustalone, bowiem byłoby ono całkowicie pozbawione środków utrzymania należnych od jego biologicznej rodziny.

Podkreślić należy, że zasądzając alimenty sąd zawsze ocenia indywidualnie każdy stan faktyczny, a rozstrzygając tego rodzaju sprawę winien uwzględnić również zasadę współżycia społecznego. Jak bowiem wynika z treści art. 5 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny (Dz. z 2024 r. poz. 1061 – dalej k.c.) „nie można czynić ze swego prawa użytku, który byłby sprzeczny ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem tego prawa lub zasadami społecznymi.”. Stosowanie tej zasady, jak już wskazano powyżej, każdorazowo podlega ocenie sądu rozpoznającego sprawę. Nie jest więc wykluczone ograniczenie zasad dotyczących ustalania świadczenia alimentacyjnego z uwagi na szczególne okoliczności.

Odpowiadając na kolejny postulat odnoszący się do zmian zasad dotyczących zachowku wskazać należy, że jest to instytucja prawna mająca na celu ochronę interesów najbliższych członków rodziny spadkodawcy, opierająca się na prawie do uzyskania przez te osoby korzyści określonych rozmiarów z jego majątku. Instytucja zachowku została uregulowana w art. 991 k.c. Zgodnie z powołanym przepisem § 1 *zstępnym, małżonkowi oraz rodzicom spadkodawcy, którzy byliby powołani do spadku z ustawy, należą się, jeżeli uprawniony jest trwale niezdolny do pracy albo jeżeli zstępny uprawniony jest małoletni - dwie trzecie wartości udziału spadkowego, który by mu przypadł przy dziedziczeniu ustawowym, w innych zaś wypadkach - połowa wartości tego udziału (zachówek); § 2 jeżeli uprawniony nie otrzymał należnego mu zachowku bądź w postaci uczynionej przez spadkodawcę darowizny, bądź w postaci powołania do spadku, bądź w postaci zapisu, bądź w postaci świadczenia od fundacji rodzinnej lub mienia w związku z rozwiązaniem fundacji rodzinnej, przysługuje mu przeciwko spadkobiercy roszczenie o zapłatę sumy pieniężnej potrzebnej do pokrycia zachowku albo do jego uzupełnienia.* Z powyższego wynika, że instytucja zachowku ogranicza w pewien sposób swobodę spadkodawcy rozumianą jako swobodę decydowania o losach swego majątku w taki sposób, żeby wyrażona przez niego wola miała ostateczny, rozstrzygający i wyłączny wpływ na te losy, nie podlegając działaniu prawnych mechanizmów korygujących, prowadzących do nieco innego rozłożenia praw i obowiązków pomiędzy osobami najbliższymi.

Prawo do zachowku powstaje *ex lege*, spadkodawca może jednak pozbawić osobę uprawnioną prawa, w drodze wydziedziczenia. Wydziedziczenie może nastąpić tylko na podstawie wyliczonych w ustawie przyczyn, przy czym wyliczenie to ma charakter enumeratywny i nie należy dokonywać w tym przedmiocie wykładni rozszerzającej ani wnioskować przez analogię. Przyczyna wydziedziczenia musi zaistnieć przed otwarciem spadku, ale zachowanie wydziedziczonego stanowiące podstawę wydziedziczenia nie musi być kontynuowane do chwili otwarcia spadku². Stosownie do art. 1008 k.c. *spadkodawca może w testamencie pozbawić zstępnym, małżonka i rodziców zachowku (wydziedziczenie), jeżeli uprawniony do zachowku:*

- 1) *wbrew woli spadkodawcy postępuje uporczywie w sposób sprzeczny z zasadami współżycia społecznego;*
- 2) *dopuszczył się względem spadkodawcy albo jednej z najbliższych mu osób umyślnego przestępstwa przeciwko życiu, zdrowiu lub wolności albo rażącej obrazy czci;*

3) *uporczywie nie dopełnia względem spadkodawcy obowiązków rodzinnych.*

Należy uznać, że wszystkie ustawowe przesłanki wydziedziczenia wiążą się z takim układem stosunków pomiędzy testatorem a uprawionym do zachowku spadkobiercą, że doszło do zerwania pomiędzy nimi więzów rodzinnych, uzasadniających prawo do zachowku.

Odnosząc się do treści zapytania, należy negatywnie ocenić możliwość wprowadzenia zmian w prawie spadkowym, proponowaną przez autora petycji. Literalne brzmienie postulatu wskazuje na intencję wprowadzenia nieznanego polskiemu prawu instytucji pozbawienia prawa do zachowku określonej grupy osób, z mocy samego prawa. Z uwagi na fakt, że instytucja zachowku jest ściśle związana z dziedziczeniem testamentowym, należy pozostawić spadkobiercy możliwość samodzielnego zdecydowania, czy konkretnego spadkobiercę zamierza wydziedziczyć czy też nie. W praktyce bowiem testator ma możliwość powołania do spadku swojego spadkobiercy również, gdy zachodzą przesłanki umożliwiające jego wydziedziczenie. Sam testament jest bowiem urzeczywistnieniem woli spadkodawcy, zaś przepisy prawa nie powinny w znaczący sposób ingerować w możliwość ukształtowania dziedziczenia na tej podstawie. Za niezasadne należy także uznać poszerzenie aktualnie obowiązującego katalogu przyczyn wydziedziczenia. Sam fakt poczęcia w wyniku czynu zabronionego nie powinien bowiem uzasadniać odmiennego traktowania przez ustawodawcę i powodować negatywnych skutków prawnych, w tym w zakresie prawa spadkowego.

Obowiązująca regulacja, w zakresie wydziedziczenia, daje możliwość pozbawienia prawa do zachowku, na wypadek takiego układu stosunków pomiędzy spadkodawcą a spadkobiercą, który skutkuje zerwaniem relacji rodzinnych. W polskim systemie prawa cywilnego wydziedziczenie jest bowiem zawsze skutkiem zachowania uprawionego do spadkobrania. Pełni ono bowiem funkcję prywatnej sankcji za naganne zachowanie wydziedziczonego, przy czym sankcja ta jest podwójnie dotkliwa: w sferze materialnej pozbawia go określonej korzyści majątkowej, a w sferze niematerialnej piętnuje jego czyny, co następuje poprzez ujawnienie przyczyny wydziedziczenia w treści testamentu³.

W przypadku, o którym mowa w treści petycji, podstawą wydziedziczenia byłby sam fakt poczęcia w następstwie czynu karalnego, a zatem stan w żaden sposób niezależny od potencjalnie wydziedziczanego. Regulacja w sposób proponowany w petycji stałaby w sprzeczności zarówno z systemem prawa prywatnego jak i dobrymi obyczajami.

Trudno wyobrazić sobie sytuację, w której pomiędzy spadkodawcą a uprawionym do zachowku stosunki rodzinne układałyby się poprawnie, a jedyną podstawą do wydziedziczenia byłby fakt poczęcia uprawionego do zachowku w następstwie czynu zabronionego.

Obecnie funkcjonująca regulacja, w odniesieniu do podstaw wydziedziczenia, odpowiada zarówno konstytucyjnej zasadzie ochrony prawa do dziedziczenia, jak i uprawnienia testatora do skartowania kręgu spadkobierców, zgodnie ze swoimi przekonaniem.

W ostatnim postulacie wnosi Pan o „umożliwienie zrzeczenia się praw rodzicielskich przez rodzica dziecka – ofiarę czynu zabronionego w wyniku którego doszło do przestępstwa”.

Uregulowania kodeksu rodzinnego opiekuńczego nie przewidują wprost możliwości zrzeczenia się władzy rodzicielskiej. Sąd może jednak pozbawić rodzica władzy rodzicielskiej w oparciu o treść art. 111 k.r.o w sytuacji, gdy np. władza nie może być

wykonywana z powodu trwałej przeszkody czy zaniedbywania obowiązków rodzicielskich. Mogą to być więc sytuacje związane również z brakiem akceptacji dziecka poczętego w wyniku przestępstwa, brakiem z nim kontaktu, niewykonywaniem wobec niego władzy rodzicielskiej.

Ponadto osoba pokrzywdzona przestępstwem, w wyniku którego doszło do poczęcia dziecka, chcąc się uwolnić od odpowiedzialności za nie, może złożyć oświadczenie w trybie art. 119¹ k.r.o. tj. wyrazić przed sądem zgodę na przysposobienie dziecka w przyszłości bez wskazania osoby przysposabiającego – tzw. zgoda blankietowa.

Rodzicowi, który wyraził zgodę blankietową, nie przysługują wówczas: władza rodzicielska oraz prawo do kontaktów z dzieckiem. Ustanie władzy rodzicielskiej w takich okolicznościach następuje już z chwilą wyrażenia zgody na przysposobienie bez wskazania osoby przysposabiającego, a nie dopiero z chwilą uprawomocnienia się orzeczenia o przysposobieniu.

Nie można również zapominać o sytuacjach, w których dziecko nie zostało objęte pieczą po jego urodzeniu i umieszczono je, w oparciu o postanowienie sadu, w pieczy zastępczej. Taka forma ograniczenia władzy rodzicielskiej może następnie skutkować pozbawieniem praw rodzicielskich i doprowadzić do przysposobienia dziecka w przyszłości, co zwolni matkę dziecka zarówno z wykonywania władzy rodzicielskiej, świadczenia alimentacyjnego względem dziecka oraz wyłączy prawo tego dziecka do zachowku po biologicznej matce.

Wydaje się więc, że powyższe uregulowania umożliwiają osiągnięcie rezultatu zamierzonego przez autora petycji, bez naruszenia praw dziecka. Z tych też przyczyn wszczęcie prac legislacyjnych w kierunku zaoferowanym w treści petycji nie jest zasadne.

Z wyrazami szacunku
Dorota Łopalewska
Dyrektor
Departament Spraw Rodzinnych i Nieletnich
/podpisano elektronicznie/